

Nowiny

tarnowskiej gminy



Nr 35

MIESIĘCZNIK - luty 1997r.

Cena 5.000 zł (50 gr)

Fundusz poręczeń

Podczas ostatniego spotkania Prezydenta Tarnowa i wójtów 9 gmin należących do tzw. **Porozumienia Wierchostawickiego** w Skrzyszowie, dokonano ustaleń w sprawie powołania **Tarnowskiego Funduszu Poręczeń**, jako spółki akcyjnej. 50% akcji miałyby w nim Tarnów, a resztę gminy według liczby ludności. Fundusz udzielałby poręczeń kredytowych dla małych i średnich firm, które chciałyby zorganizować nowe miejsca pracy. Do funduszu zamierza się wprowadzić także banki Śląski i PKO. Ta ważna inicjatywa będzie rozwijana, o czym będziemy informować. Ponadto prezydent i wójtowie przedyskutowali wspólne problemy związane z zagospodarowaniem przestrzennym, realizacją promocji gmin w Internecie, stworzenie funduszu stypendialnego dla najzdolniejszej młodzieży oraz wprowadzenie segregacji śmieci.



CHOINKA W OŚRODKU

Wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zbylitowskiej Górze bawili się na zorganizowanej z inicjatywy radnych gminy choince noworocznej. W czasie jej trwania przedstawiciele Zarządu Gminy oraz przewodniczący Rady Gminy **Włodzimierz Siedlik** przekazali dzieciom ufundowane upominki. W paczkach były zabawki, słodycze i owoce. Następnie ze specjalnym koncertem kolęd noworocznych wystąpił **Chór "Campanella"** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Potem swój interesujący program kolędniczy z szopką, połączony z tańcami i przyspiewkami przedstawił zespół złożony z wychowanków Ośrodka. W imprezie uczestniczyli emerytowani wychowawcy Ośrodka na czele z jego byłym dyrektorem **Franciszkiem Kiciem**. Podczas swego wystąpienia **W.Siedlik** przyrzekł przedłożyć Radzie Gminy Tarnów propozycję sfinansowania zakupu organów elektronicznych bardzo potrzebnych dla prowadzenia zajęć muzyczno-tanecznych z wychowankami Ośrodka w Zbylitowskiej Górze.

SESJA Rady Gminy

Pierwsza w tym roku sesja Rady Gminy odbyła się 30 stycznia. W czasie jej trwania radni przedyskutowali i podjęli dwie ważne. W związku z zakwestionowaniem poprzednio uchwalonych cen za wodę i ścieki przez wojewodę tarnowskiego, radni podjęli nową uchwałę w tej sprawie. Ustala ona nowe opłaty za wodę pobieraną i ścieki odprowadzane do urządzeń Tarnowskich Wodociągów Spółka z o.o. Zgodnie z nią cena wody na rok 1997 wynosi: od gospodarstw domowych - 0,69 zł za m³, na cele produkcyjne - 1,04 zł za m³, a na pozostałe cele - 0,73 zł za m³. Natomiast za odprowadzenie ścieków z gospodarstw domowych - 1,08 zł za m³, z zakładów produkcyjnych - 1,18 zł za m³ oraz z innych 1,08 zł za m³. Uchwała weszła w życie od 1 lutego br.

W drugiej uchwale radni zatwierdzili zestawienie przychodów i wydatków Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Gminy Tarnów na rok 1997. Przychody w wysokości 20.147 zł pochodzą z opłat i kar za gospodarcze korzystanie ze środowiska oraz dokonywanie w nim zmian, a także szczególnego korzystania z wód i urządzeń wodnych. Pieniądze te zostaną wydane na zakup pojemników do segregacji śmieci, które zostaną rozmieszczone na terenie wszystkich wsi. Część pojemników znajduje się już w centralnych punktach wszystkich wsi. Można z nich korzystać.

KONKURS

Nasza gmina zgłosiła swój udział w tegorocznej edycji konkursu "Najlepsza gmina województwa tarnowskiego". Konkurs ten ogłosił i przeprowadził Sejmik Samorządowy Województwa Tarnowskiego. Obecnie trwa opracowywanie materiałów promujących gminę, w których znajdują się informacje o dokonaniach gminy we wszystkich dziedzinach społeczno-gospodarczego życia. Będzie to niejako podsumowanie dorobku gminy i poszczególnych wsi osiągniętego w 1996r. Jest on poważny. Prezentowaliśmy go na bieżąco na łamach naszej gazety. Wydaje się, że Gmina Tarnów ma dzięki temu szansę uplasować się w konkursie na wysokim miejscu.

GMINA W INTERNECIE

Gmina Tarnów podpisała w styczniu br. dwie umowy z Gminą Miasta Tarnowa na mocy których, informacje o wszystkich ważniejszych sprawach jej dotyczących będą prezentowane w Internecie. Umowy podpisał przedstawiciel Zarządu Gminy i Zarządu Miasta Tarnowa. Na mocy pierwszej umowy Biuro Informacji i Promocji UM w Tarnowie zobowiązane zostało do przygotowania stron WWW dla prezentacji Gminy Tarnów w sieci Internet. W tym celu Zarząd Gminy udostępni materiały promocyjne dotyczące gminy, a także odpowie na pytania specjalnej ankiety.

Druga umowa dotyczy już konkretnej prezentacji i promocji naszej gminy w sieci Internet. Prezentacja znajdzie się na serwerze zlokalizowanym przy Rynku 9. Biuro Informacji i Promocji UM w Tarnowie zobowiązane zostało do systematycznej aktualizacji i uzupełniania informacji o gminie Tarnów. Promocja gminy w Internecie w br. kosztować będzie budżet 3800 zł.

OBRADY KOMISJI RG

Podczas wspólnych obrad trzy komisje Rad Gminy ds. oświaty, sportu, samorządu mieszkańców, rodziny oraz profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przedyskutowały kilka ważnych spraw, które wejdą pod obrady najbliższej sesji. Omówiono projekt budżetu na 1997 rok, zaopiniowano gminny program rozwiązywania problemów alkoholowych, ustalono zasady wydawania i cofania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz przedyskutowano projekty uchwał w sprawie nazewnictwa ulic w Zbylitowskiej Górze, nieodpłatnego przekazania gruntów na rzecz Skarbu Państwa, przystąpienia do zmiany planu przestrzennego zagospodarowania gminy oraz ustale-

nia trybu i warunków zwolnienia od podatku rolnego.

PODZIĘKOWANIE

Wójt gminy wystąpił z podziękowaniem sponsorom, którzy przyczynili się do zorganizowania wigilii dla samotnych, mieszkających na terenie gminy. Warto przypomnieć, iż finansowo wsparli tę inicjatywę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Urzędu Gminy właściciele sklepów i firm panowie Tomasz Pantera, Andrzej Kuta, Leon Stach, Kazimierz Cecot z Woli Rzędzińskiej, Kazimierz Ciurej i Kazimierz Ciochoń z Tarnowca oraz pani Zofia Strzesak ze Zbylitowskiej Góry. Wójt planuje w najbliższym czasie spotkanie z gminnymi sponsorami w celu przedyskutowania kilku ważnych spraw.

DODATKI MIESZKANIOWE

Urząd Gminy informuje, że uprawnień do dodatków mieszkaniowych mają: gospodarstwa domowe, podatnicy podatku rolnego, osoby mające zarejestrowaną w zajmowanym lokalu działalność gospodarczą, lecz prowadzą ją poza lokalem (np. handel obwoźny), najemcy lokali socjalnych. Muszą spełniać jednocześnie nw. warunki:

1/ mają tytuł prawny do zajmowanego lokalu (umowa najmu lub akt własności)
2/ suma dochodów osób mieszkających samotnie nie przekracza 1,5 najniższej emerytury, a w gospodarstwach wieloosobowych - nie przekracza najniższej emerytury średnio na osobę miesięcznie,
3/ powierzchnia użytkowa zajmowanego lokalu nie przekracza powierzchni normatywnej więcej niż o 30%. Dla właścicieli domów jednorodzinnych powierzchnia użytkowa nie może przekroczyć 70 m², 4/ dostarczą wymagane zaświadczenia (o dochodach z trzech ostatnich miesięcy, umowa najmu lub akt własności, a dla właścicieli domów jednorodzinnych dodatkowo rachunki dotyczące opłat za wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych oraz energię cieplną).

UWAGA WŚCIEKLIZNA

Za obszar zagrożony wścieklizną uznaje się z terenu Gminy Tarnów miejscowości: Błonie, Koszyce Małe, Koszyce Wielkie, Zbylitowska Góra, Zgłobice oraz z Gminy Pleśna miejscowości: Szczepanowice, Rzuchowa. Na obszarze zagrożonym zabrania się urządzania polowań oraz nakazuje się:

1/ trzymanie psów na uwięzi, a w razie ich prowadzenia zaopatrzenie w bezpieczne kagańce i trzymanie na smyczy, 2/ trzymanie kotów i innych zwierząt domowych pod zamknięciem. W razie nieprzestrzegania nakazów walęsające psy, koty i inne zwierzęta zostaną zgładzone.

Osoby uprawnione do polowań i służba leśna mają obowiązek dokonywania odstrzałów sanitarnych lisów i innej zwierzyny dzikiej wykazujące objawy wścieklizny, a także walęsających się psów i kotów. Zakazuje się otwierania i zdejmowania skór ze zwierząt padłych lub pochodzących z odstrzałów sanitarnych bez porozumienia z rejonowym lekarzem weterynarii.

Osoby, który miały styczność ze zwierzętami łownymi, wściekłymi, podejrzanymi o wściekliznę lub padłymi obowiązkowo są niezwłocznie powiadomić o tym Rejonowego Lekarza Weterynarii najbliższy Zakład Leczniczy dla Zwierząt, Urząd Gminy lub Nadleśnictwo.

Osoby, które zetknęły się bezpośrednio ze zwierzętami łownymi wściekłymi lub podejrzanymi o wściekliznę, a zwłaszcza gdy zostały przez nie okaleczone lub pokąsane winny natychmiast zgłosić się do najbliższego Ośrodka Zdrowia celem zbadania i ewentualnego szczepienia.

ZAKAZ PICIA

Zarząd Gminy Tarnów wprowadził zakaz spożywania napojów alkoholowych na terenach publicznie dostępnych w odległości 100 m od:

1/ sklepów, w których znajdują się punkty sprzedaży napojów alkoholowych
2/ kościołów, cmentarzy, szkół, ośrodków zdrowia, domów ludowych, obiektów sportowych i przystanków transportu publicznego 100 m od granicy tych posesji. Spożywanie napojów alkoholowych wbrew niniejszemu zakazowi stanowi wykroczenie, za które na podstawie art. 43 ust.3 do ust.5 ustawy z dnia 28.10.1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi może być orzeczona kara ograniczenia wolności do 3 miesięcy albo kara grzywny. Zarząd Gminy Tarnów wyraża nadzieję na powszechne stosowanie powyższego zakazu, który podjęto w trosce o spokój i bezpieczeństwo mieszkańców gminy.

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac. graf. Jan Gajdur

Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: Zarząd Gminy,

Tarnów, ul. Krakowska 19

ZJAZD STRAŻAKÓW

Stu dwudziestu delegatów reprezentujących około osiemnaście tysięcy strażaków-ochotników z całego województwa tarnowskiego spotkało się w Domu Strażaka w Woli Rzędzińskiej na Wojewódzkim Zjeździe Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W czasie obrad dokonano podsumowania 5-letniej pracy Związku.

Było o czym mówić, bo w tym okresie zaszły zasadnicze przemiany w życiu tej zasługującej na szacunek i społeczne poparcie organizacji. Ochotnicze Straże Pożarne zmieniły i nadal zmieniają profil działania: nie są już organizacją służącą wyłącznie gaszeniu pożarów. Pomagają lokalnej społeczności w każdej sytuacji zagrożenia życia i mienia. Przy udziale strażaków-ochotników budowane są wodociągi i kanalizacje, nowoczesna sieć telefoniczna, wznoszone są remizy, w których prowadzi się ożywioną działalność kulturalną.

Zjazd był okazją dla uhonorowania najbardziej zasłużonych w tej społecznej służbie. Z rąk wojewody tarnowskiego Wiesława Wody wysokie odznaczenia państwowe otrzymali: **Zbigniew Lasca** /Złoty Krzyż Zasługi/, **Józef Kuta** /Srebrny Krzyż Zasługi/, **Krzysztof Moskał** /Brazowy Krzyż Zasługi/. Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych **Marian Rędzioch** wręczył najwyższe odznaczenie Złoty Znak Związku druhom: **Stanisławowi Dymonowi**, **Edwardowi Kotodziejowi**, **Janowi Papiernikowi** i **Ludwikowi Skowronowi**.

W Tarnowskim działa obecnie trzysta osiemdziesiąt sześć jednostek OSP. Przy każdej z

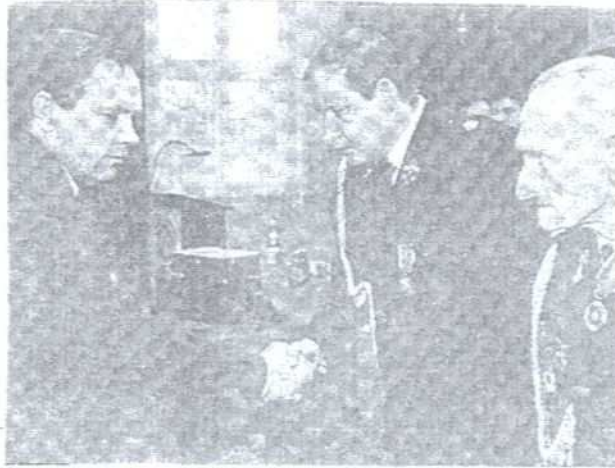
nich istnieją Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, kontynuujące tradycję społecznej, ochotniczej służby. W dwudziestu dwóch jednostkach funkcjonują strażackie orkiestry dęte, a OSP w Dulczy Małej posiada jedyny w Polsce męski chór strażacki. Na ogół w ich prace angażują się całe rodziny. Strażackie hobby przechodzi bowiem zwyczajowo z ojca na syna.

Ochotnicze Straże Pożarne są Stowarzyszeniami, których członkowie gotowi są czynnie i w sposób zorganizowany uczestniczyć w ochronie życia, zdrowia i mienia obywateli oraz majątku narodowego i prywatnego przed pożarami. Ze stwierdzenia tego wynika, że członkowie OSP świadomie i dobrowolnie przyjmują na siebie wykonywanie części zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej, określonych przez państwo w ustawie o ochronie przeciwpożarowej. Działalność ta ma charakter czysto społeczny. W jednostkach OSP koncentruje się zatem wykonawstwo społecznych obowiązków, wynikających z ustawy oraz zadań zawartych w statutach i uchwałach Związku OSP.

Ochotnicze strażactwo na terenie województwa tarnowskiego ma szczególnie bogate tradycje. W toku ponad wiekowej działalności OSP, ustawicznie kształtowały się wzorce osobowe strażaków ochotników, ludzi bezinteresownie pełniących służbę dla dobra współobywateli.

Dysponując bogatą tradycją społecznego działania, autorytetem we wszystkich środowiskach, zraszających tysiące ludzi sprawdzonych, wypróbowanych w konkretnych działaniach i codziennej służbie, OSP oraz Związek zawsze wносиły liczący się wkład w realizację najbardziej istotnych zadań ochrony przeciwpożarowej, także na terenie naszej gminy. **ZS**

Wojewoda Wiesław Woda wręcza Złoty Krzyż Zasługi druhowi Zbigniewowi Lasce, obok odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi 77-letni Józef Kuta z Woli Rzędzińskiej, jeden z najstarszych w województwie strażaków-ochotników.



75-lecie OSP w Porębie Radlnej

Jednostka OSP w Porębie Radlnej powstała z inicjatywy ówczesnego asesora Zarządu Gminy **Jana Wąsowicza** i na pierwszym zebraniu w dniu 22.02.1922r. wstąpiło do niej 18 członków wybierając Zarząd powstałej straży pożarnej w osobach: **Piotr Tyrka** - prezes, **Jan Wicher** - naczelnik, **Jan Wąsowicz** - skarbnik, **Józef Kempa** - sekretarz, **Stanisław Hońdo** - członek. Pierwszą remizą była drewniana szopa zbudowana z funduszu gromadzkiego. Następnie zakupiono ręczną sikawkę, resorowany wóz konny, beczkę na wodę i 10 mundurów. W 1929r. jednostka brała udział w zawodach pożarniczych zajmując pierwsze miejsce za co dostała 11 hełmów. Od początku swojego istnienia OSP organizowała zabawy taneczne na wolnym powietrzu oraz wystawiała sztuki teatralne, aby w ten sposób zarobić na utrzymanie straży i nową remizę.

W okresie okupacji hitlerowskiej działalność straży ograniczono do akcji pożarniczych i pełnienia wart nocnych. W 1944r Niemcy zarekwirowali wóz strażacki na potrzeby szpitala polowego, który mieścił się w wili Sanguszków na pograniczu wsi Poręba i Piotrkowice.

Po wyzwoleniu dzięki ofiarnej pracy strażaków uruchomiono zniszczony sprzęt. W 1947r. ze składek ludności zakupiono nową motopompę. Po wielu latach zbierania pieniędzy w czasie przedstawień teatralnych, zabaw tanecznych i koleodwania po domach, rozpoczęto budowę nowej remizy. Budowa trwała od 1955r. i od tego też czasu aktywizuje się koło teatralne wystawiając takie sztuki jak: "Krowoderskie Zuchy", "Śluby Dębnicki", "Królowa Przedmieścia" i inne. W przygotowaniu przedstawień często uczestniczył znany aktor Stefan Jaracz, którego ojciec był nauczycielem w tutejszej szkole podstawowej. W 1959r. jednostka bierze udział w ekshumacji 70 osób zamordowanych przez gestapo i pochowanych w pobliskim lesie. Pierwszy samochód marki "Dodge" OSP dostała z GRN w Tarnowie. Teraz jednostka posiada samochód "Żuk", przekazany w 1974r. przez Komendę Rejonową Straży Pożarnej.

Od początku istnienia naszej jednostki, strażacy podnoszą swoje umiejętności biorąc udział w kursach pożarniczych oraz startując w zawodach sportowo-pożarniczych, czego dowodem są liczne dyplomy i nagrody. W

1988r. społeczeństwo Poręby Radlnej i okolicznych wsi ufundowało sztandar, który uroczystie przekazano, po czym odbyła się zabawa taneczna z dochodu której założono wodociąg i wykonano boazerię. Użytkowanie remizy i działalność pozapozarową finansujemy z własnych środków. Dużą pomocą finansową wspiera nas Urząd Gminy w Tarnowie, utrzymując sprawność bojową przez zakupy sprzętu p.poż, paliwa, mundurów bojowych itp.

OSP działa na terenie sześciu wsi, gdzie zamieszkuje prawie 5000 osób, co stanowi 1/4 mieszkańców gminy. Słabym punktem naszej jednostki jest za mały samochód, na tak duży teren. Spełnieniem naszych marzeń byłby duży terenowy samochód, o który od lat czynimy starania. Swoją działalność nie ograniczamy tylko do akcji ratowniczych, lecz prowadzimy akcje profilaktyczne na terenie szkół podstawowych w formie pogadanek, wystawiamy warty w remizie na czas zniw oraz prowadzimy akcje patrolowe w okresie wiosennym, gdy są wypalane trawy. Obecnie w OSP jest 21 strażaków czynnych, 7 honorowych i 10 członków w drużynie młodzieżowej.

Prezes OSP
Wojciech Hońdo

PRACOWITE MIESIĄCE "CAMPANELLI"

W pierwszych dniach grudnia chór "Campanella" ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej koncertował w Niemczech. Chór został zaproszony z koncertem kolęd przez naszego rodaka ks. kanonika Leona Sądowicza. Zorganizował on pobyt chóru i koncerty w kilku polskich parafiach na terenie Niemiec. Chór koncertował we Frankfurcie nad Menem, Offenbach, Darmstadt, Mannheim, Mainz, Worms i Karlsruhe., wszędzie gromadząc liczną publiczność zarówno polską, jak i niemiecką. Repertuar polskich kolęd wywołał zwłaszcza wśród naszych rodaków wiele wzruszeń przywołując chociaż namiastkę atmosfery tych najbardziej rodzinnych świąt polskich.

Oprócz licznych koncertów polscy księża z troszczyli się o to, aby dzieci z chóru "Campanella" mogły jak najwięcej zobaczyć i zwiedzić. Ojciec Jan Gogolin pokazał nam największe europejskie lotnisko we Frankfurcie. Ks. prałat Kazimierz Latawiec proboszcz parafii polskiej w Mannheim oprowadził nas po jednym z najstarszych i najpiękniejszych niemieckich miast Heidelbergu, a ks. kanonik Leon Sądowicz - proboszcz polskiej parafii Mainz pokazał nam najpiękniejsze zakątki Mainz i Worms oraz zadbał o perfekcyjną organizację naszego pobytu, począwszy od harmonogramu naszych koncertów, a skończywszy na organizacji noclegów i wyżywienia, za co jesteśmy pełni uznania i wdzięczności.

Po powrocie i krótkim świątecznym wypoczynku chór rozpoczął koncerty



kolęd. Niezapomnianych przeżyć dostarczyły występy chóru wspólnie ze słynną wokalistką jazzową Hanną Banaszak. Odbyły się one w Tarnowie, Grybowie i Bobowej. Kolejne prezentacje kolęd miały miejsce w Szkole Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej /3 koncerty/, w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zbylitowskiej Górze, na oplatku PSL-u w Woli Rzędzińskiej. Uwieńczeniem tych prezentacji był koncert chóru w Seminarium Duchownym w Tarnowie, gdzie zespół i wykonywane przez niego utwory były owacyjnie przyjęte.

W drugim tygodniu ferii (3-8.02.) chór Campanella uczestniczył w Ogólnopolskim Konkursie Kameralnym Zespołów Muzyki Dawnej Schola Cantorum w Kaliszu. Chór zaprezentował bardzo trudny i nieznany powszechnie, ale piękny repertuar śpiewu średniowiecznego, tzw. chorału gregoriańskiego, czym wywołał ogromne zaskoczenie i uznanie zarówno jurorów, jak i publiczności zdobycącej po raz trzeci z rzędu Złotą Harfę Eola oraz Nagrodę Kuratora Oswiaty w Kaliszu w wysokości 1000 zł, a dyrygent chóru Małgorzata Bałuszynska została również uhonorowana nagrodą dyrygencką.

W najbliższych planach chóru jest nagranie drugiej płyty CD, tym razem z repertuarem chorału gregoriańskiego, w kwietniu br. koncerty we Francji, a w czerwcu udział w Ogólnopolskim Festiwalu "DO RE MI" w Łodzi na zaproszenie organizatorów.

Barbara Cygan

KONGRES CHÓRÓW

Zarząd Gminy został zaproszony przez Polską Federację Pueri Cantores do współorganizowania Ogólnopolskiego Kongresu Federacji, w której uczestniczyć będzie 18 chórow z całego kraju, w tym Chór Dziecięcy "Campanella" ze SP Nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Tarnowskie jest jednym z mocniejszych ośrodków chóralnych w kraju. Tarnów reprezentować będą na Kongresie dwa chóry katedralne: chłopięco-męski "Pueri Cantores Tarnovienses" oraz dziewczęcy "Puellae Orantes", natomiast Bochnię "Pueri Cantores S.Nicolai". I Kongres Polskiej Federacji Pueri Cantores zgrupował w Tarnowie w dniach 26-29 czerwca br. ponad 900 uczestników, także zza granicy. Przewodniczącym Polskiej Federacji i głównym organizatorem Kongresu jest ks. Andrzej Zajac, dyrygent "Pueri Cantores Tarnovienses". Decyzje o współudziale w organizacji Kongresu Pueri Cantores w Tarnowie podejmie Rada Gminy. Wydaje się, że nie będzie z tym problemu. Kongres będzie bowiem jednym z większych wydarzeń kulturalnych obecnego roku w Tarnowie, sprzyjającym promocji także naszej gminy.

KONCERT "CANTUSA"

Chór mieszany "CANTUS" z Woli Rzędzińskiej dał w kościele parafialnym pierwszy w tym roku koncert. Chór wspaniale śpiewał kolędy, których słuchało spore grono melomanów, nie tylko z Woli Rzędzińskiej, ale także Tarnowa. Koncert chóru wzbogacił swoim występem znakomity polski organista prof. Andrzej Biało. Koncert prowadził i słowo o muzyce wygłosił z-ca dyrektora Filharmonii Krakowskiej Jacek Berwał. Koncert był dużej rangi wydarzeniem kulturalnym w naszej gminie. Po koncercie na spotkanie płatkowe zaprosili jego uczestników członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Stowarzyszenie to - o czym pisaliśmy niedawno - rozwija w Woli Rzędzińskiej ożywioną działalność.

"CANTUS" POJEDZIE DO NIEMIEC

Chór mieszany "Cantus" z Woli Rzędzińskiej został zaproszony do udziału w prestiżowym Międzynarodowym Konkursie

Chóralnym organizowanym corocznie w niemieckim mieście Darmstadt. Konkurs odbędzie się w dniach 22-26 marca br. "Cantus" weźmie udział w dwóch kategoriach. W konkursie chórow kameralnych zaśpiewała madrygał "Ilstet bon passerean", a jedną z pieśni religijnych w konkursie muzyki sakralnej. Chór z Woli Rzędzińskiej otrzymał zaproszenie po przesłuchaniu przez organizatorów przesłanej wcześniej kasy z nagraniami wykonywanych przez niego pieśni.

KONKURS GAZETEK

Wójt Gminy Tarnów ogłasza konkurs na najlepszą gazetkę szkolną redagowaną przez uczniów szkół gminnych w 1997 roku. Regulamin konkursu zostanie wkrótce przesłany do wszystkich szkół. Gazetki przesłane do Urzędu Gminy do końca października br. zostaną ocenione przez jury. Trzy najlepsze gazetki szkolne zostaną wyróżnione nagrodami rzeczowymi. Najciekawsze artykuły będą publikowane w gazecie gminnej "Nowiny Tarnowskiej Gminy". Wójt liczy, iż w konkursie wezmą udział wszystkie szkoły. Warto pokusić się o wydanie gazetki w każdej szkole.

WIERSZE ZEBRANE

Nasza znakomita poetka **Józefa Fryszakowa** z Tarnowca doczekała wydania zbiorowego swoich wierszy. Jest nim tom Wierszy Zebranych pt. "Dla Ciebie". Znalazło się w nim ponad 180 najlepszych wierszy poetki, wybranych z 10 wcześniejszych wydanych tomików, a także spośród dotąd nie publikowanych utworów. Wydawcą książki, która koronuje dotychczasową twórczość poetycką Józefy Fryszakowej, jest Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich. Wydawnictwo, wydrukowane w Poligrafii Kurii Prowincjonalnej Zakonu Pijarów w Krakowie, powstało dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Gminy Tarnów, Urzędu Wojewódzkiego oraz Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnowskiego. Promuje ono nie tylko poetkę, ale także naszą gminę i województwo. Zbiorowe wydanie wierszy poetki było także niezbędne dla sfinalizowania zabiegów zmierzających do przyjęcia Józefy Fryszakowej na członka Związku Literatów Polskich.

Warto przypomnieć, iż Józefa Fryszakowa zadebiutowała jako poetka publikacją dwóch wierszy pt. "Księżyc i dziewczyna" oraz "Noc Świętojańska" w 1980 roku w Tarnowskim Magazynie Informacyjnym "TeMI". Później drukowała swoje utwory w wielu czasopismach m.in. w Tygodniku Kulturalnym, Gościu Niedzielnym, Gromadzie - Rolnik Polski, Dunajcu czy

Gazecie Częstochowskiej. Wydała dotąd 10 tomików wierszy. Jest laureatką wielu

nagród i wyróżnień w ogólnopolskich i regionalnych konkursach poetyckich. Píše także wiersze i opowiadania dla dzieci. W ub. roku uroczyste obchodziła 75. rocznicę urodzin oraz 15-lecie pracy



twórczej.

"Poezja wyrosła z rozpacz - napisał jeden z recenzentów o fenomenie twórczości Józefy Fryszakowej - pisze w przedmowie książki Konrad Strzelewicz prezes KO ZLP. Ale przecież jest i druga strona jej twórczości - afirmacja życia, miłość do wszystkiego co żywe i piękne. Jest cierpienie ugodzonej śmiercią Haliny Poświatowskiej, ale i aprobata dla tych wartości, które kojarzą się nam z pogodą duszy, z tym co dobre i wzniosłe. To wymaga swistego heroizmu i świadectwem tego życiowego

heroizmu jest twórczość Józefy Fryszakowej, przykładem jej walki z tym co Ivo Andrić, laureat literackiej nagrody Nobla, nazwał "grozą istnienia". To wszystko znaleźć można w wierszach pomieszczonych w "Dla Ciebie". Warto je przeczytać".

Na koniec godzi się poinformować, iż starania o przyjęcie Józefy Fryszakowej do Związku Literatów Polskich znajdują niedługo swój finał. Na marzec zaplanowane zostało zebranie Krakowskiego Oddziału ZLP, podczas którego zostanie podjęta w tej sprawie decyzja. Być może już w marcu br. w Gminie Tarnów, w Tarnowcu mieszkać będzie i tworzyć literatka z prawdziwego zdarzenia, członek Związku Literatów Polskich. Będzie to pierwszy w historii gminy i Tarnowca literat. Jedyny obecnie literat województwa tarnowskiego Andrzej Grabowski mieszka w Cieżkowicach.

A JEŻELI ...

A jeżeli już wiosna -
to w kwiatach jaśminu,
to w urodzie poranka,
w rozgarzacie ptaszycym.
A jeżeli pokochać -
to tylko dziewczynę,
która szczęścia przyniesie najwięcej.
A jeżeli już szczęście -
to niewielki domek,
gdzie w ogrodzie
zakwitną jabłonie.
Gdzie otoczy ci niebo
namiotem ogromnym
i podadzą ci kromkę jej dłonie.

ZŁOTY LAUR

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Tarnowie podsumowała ostatnio swoją ubiegłoroczną działalność. We wszystkich prawie wskaźnikach czytelniczych odnotowała lepsze wyniki niż w roku 1995, w czym wielka zasługa - co podkreśliła dyrektorka WBP **Zofia Rogowska** - pomocy jaką udzielają wiejskim bibliotekom samorządy gminne. Jednym z takich samorządów, którym sprawy rozwoju czytelnictwa na wsi leżą na sercu jest Rada Gminy Tarnów. W jej imieniu wójt gminy odebrał w gronie kilku innych, "Złoty Laur Przyjaznego Bibliotekom", przyznany przez wojewodę tarnowskiego. W jego imieniu wręczyła go Barbara Kurczab dyrektorka Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie. W spotkaniu bibliotekarzy województwa tarnowskiego z przedstawicielami przyjaznych samorządów uczestniczyli m.in. senator Ryszard Ochwat, poseł Stanisław Kusior i przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Maksymilian Kras.

Niezwykłym momentem spotkania była uroczystość jubileuszowa największego z żyjących obecnie poetów wywodzących się z naszego regionu **Józefa Barana** z Borzęcina. Poeta ukończył 50 lat życia i 30 lat twórczości. Jego wzruszające i pełne refleksji na temat wiejskiego życia wiersze wspaniale interpretowała znana aktorka Anna Dymna. W jubileuszu brała też udział matka poety Stefania Baran oraz jego rodzina.

Złoty laur Przyjaznego Bibliotekom

"Wiem, że póki żyję, nie mać nie niesprawiedliwa..."
Władysław Szymborska

Pan
mgr inż. Krzysztof Madej
Wójt Gminy Tarnów

Po rac trzeci już Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Tarnowie występuje z wnioskiem o wyróżnienie Pana Wójta jako dobrego gospodarza i hojnego mecenasa Gminnej Biblioteki Publicznej w Złotobicach.

Czyni to z prawdziwą przyjemnością, której trwałym głęboce przeżyciem, że inwestowanie w kulturę jest jednym z najchwałobniejszych przejawów mądrej i dalekowzrocznej troski o przyszłość lokalnych społeczności. A ktoś lepiej od Samorządu może tę przyszłość budować?

Wyrazem trwałości przyjaznego stosunku Władze Gminy do swojej Biblioteki niechaj będzie ten symboliczny "Złoty Laur".

Serdecznie Panu gratuluję i życzę dalszych sukcesów w budowaniu pomysłowości mieszkańców Gminy.

Wojewoda Tarnowski
Władysław Wójt

MONOGRAFIA PORĘBY RADLNEJ

Zarząd Gminy wydał ostatnio drukiem monografię pt. "Poręba Radlna - Dzieje do 1988" autorstwa Tadeusza Pęcaka. Tak więc po Woli Rzędzińskiej i Jodłowce Wałki trzecia wieś w gminie Tarnów ma opracowaną i wydaną drukiem swoją historię. Starannie wydrukował ją Zakład Usług Poligraficzno - Wydawniczych "SKRYPT" w Tarnowie. Książka składa się z 19 rozdziałów i jest bogato ilustrowana. Autor dzięki kilkuletniej pracy zebrał wiele

nieznanych dotąd faktów z historii tej jednej z najstarszych wsi w województwie tarnowskim, która jako nieliczna od dawna posiada własny herb. Dokładnie więc opisuje położenie wsi, jej środowisko przyrodnicze, osadnictwo, dzieje, władzę, ludność, działalność gospodarczą, opiekę zdrowotną, folklor, organizacje społeczne i polityczne, kulturę i oświatę, a także życie religijne i zabytki. W osobnym rozdziale pomieścił historię okupacji hitlerowskiej i

walkę podziemną. Do każdego rozdziału przyporządkowane zostały zdjęcia. Wśród wielu zaskakujących informacji są m.in. takie, że z Porębą Radlną związany był słynny aktor Stefan Jaracz, którego ojciec Jan przez 16 lat dyrektorował w miejscowej szkole, przez kilka lat placówkę pocztową prowadziła Maria Kozackowa znana dąbrowska poetka, a wspaniałe polichromie w miejscowym kościele wykonał nestor tarnowskich malarzy 90-letni dziś Stanisław Westwalewicz. Warto przeczytać tę interesującą książkę. I

HERB WSI

Słownik etymologiczny miast i gmin PRL na str. 301 tak wyjaśnia znaczenie słowa "Poręba": znaczy to przesieka, gorzeć las i palić. Wyjaśnienie tłumaczy, że wieś o tej nazwie położona była wśród wielkich lasów, zaś zajęciem ludności w niej zamieszkałej był wyrąb drewna. Słownik ten wyjaśnia dalej, że była osadą przemysłową, gdyż ludzie prowadzący wyrąb lasów część uzyskanego drzewa spalali, wytwarzając węgiel drzewny i smołę.

Ta główna czynność w początkach istnienia wsi była motywem do stworzenia znaku wsi, którego używali wójtowie, gdy występowali w imieniu wsi, ale nie umieli jeszcze pisać i czytać. Znak przedstawiający "rekę z toporem skierowanym na drzewo", stał się następnie umieszczonym na pieczęci wójtowskiej - herbem wsi, który również reprezentował miejscowy Urząd Gminy i samorząd wiejski.

Jak wspomniano w rozdziale "Władze wsi", do czasu wprowadzenia reformy administracyjnej w 1936r. każda wieś i gromada posiadała swoją kancelarię i własną pieczęć do urzędowego użytku sołtysa lub wójta.

Pieczęć taka miała na stemplu napis oraz wyobrażenie napieczętnie. Prawo do własnego godła napieczętnego miały tylko wsie w zaborze austriackim i pruskim. Pieczęć z godłem czyli herbem mogły mieć tylko wsie posiadające własny samorząd wiejski.

Wsie polskie przeżywały dwa okresy w swoich dziejach, w czasie których istniały w nich samorządy, to jest w średniowieczu w XIV i XV wieku wsie lokowane na prawie niemieckim (a do nich należała i Poręba Radlna) oraz w okresie burżuazji to jest XVIII - XX wieku.

Okres pierwszy trwał do czasu wykupienia sołectw przez szlachtę, a tak prawdopodobnie było z Porębą Radlną, po czym znakiem wsi był herb ich właścicieli. Herbami tymi dla tej wsi był "Gryf", a później "Leliwa", które są umieszczone na

kościelnej chrzcielnicy. Ostatnim herbem szlacheckim wsi była "Pogoń", gdy wieś należała do Sanguszków - do czasu przekazania części wsi miejscowej parafii.

Na przełomie XVIII i XIX wieku, a szczególnie w okresie panowania cesarza austriackiego Józefa II oraz z chwilą rozpoczęcia wykupu ziemi przez kmieci od szlachty, zaczęły powstawać samorządy wiejskie i wówczas powrócono do herbów z okresu średniowiecza lub stworzono nowe. Powstała sytuacja, że wieś miała dwa herby, to jest szlachecki dla części wsi będącej w rękach pana, a w części rustykalnej czyli chłopskiej herb własny, który często wiązała się z nazwą wsi. Tak właśnie było z Porębą Radlną.

Autor niniejszej pracy, zanim jeszcze podjął zamiar jej napisania, słyszał od mieszkańców wsi, że miała ona jakiś herb i tak się zaczęły poszukiwania, jakich on był w istocie.

W informatorze turystycznym byłego powiatu Tarnów wydanym w 1967r. (którego autorem jest Stefan Rypuszyński, potomek znanego w Tarnowie architekta i zastępcy burmistrza, z zamiłowania turysta i przewodnik) na str. 73 jest

tak napisane: "Poręba Radlna była jedną z niewielu wsi posiadających swój herb, związany zarówno z nazwą wsi jak i zajęciem ludności. Herbem tym był pień drzewa z wbitym wń siekierą".

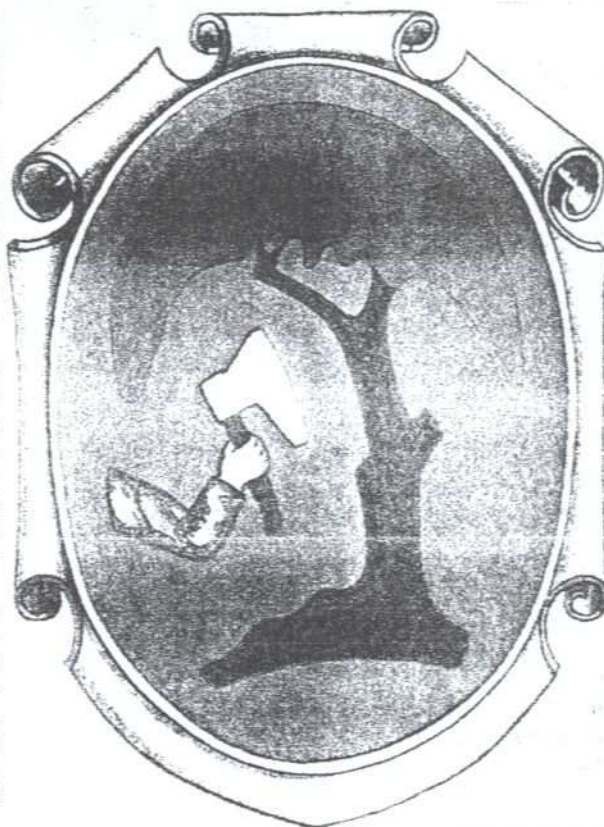
Tę informację autor chciał sprawdzić w jakimś zbiorze herbów, których kiedyś używano w Polsce. Niestety, w herbarniach będących w tarnowskich bibliotekach, herb taki w ogóle nie jest wymieniony. I tak poszukiwania trzeba było prowadzić nadal. Autor, chcąc dotrzeć do materiałów źródłowych na których opierał się S.Rypuszyński, nawiązał kontakt z jego kolegą, również zapalonym turystą i przewodnikiem Józefem Małeckim. Ten znawca okolic Tarnowa nie tylko z racji swoich zainteresowań turystycznych, ale i obowiązków zawodowych (gdź był kontrolerem energetyki), przypomniał sobie, że będąc na inspekcji w Porębie Radlnej widział dokumenty wystawione przez byłego wójta Michała Gębskiego, na którym umieszczona jest pieczęć Urzędu Gminy z herbem.

Uprzejma Pani Bronisława z Gębskich-Turajowa, córka byłego wójta, wypożyczyła autorowi jeden z tych dokumentów, i z niego został odtworzony herb wsi, czego dokonał urodzony w Porębie Radlnej plastyk i geodeta Włodzimierz Knapik.

Autor, pomimo powyższych dowodów istnienia herbu wsi, nadal zbierał materiały na ten temat i być może powyższa informacja będzie uzupełniona lub zmieniona w miarę ewentualnego zgromadzenia nowych danych.

Dalsze poszukiwania dały efekt nieco inny. W Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie są dokumenty dotyczące parafii Rzymsko - Katolickiej w Porębie Radlnej. Znajduje się tam wykaz danin i powinności wobec plebanii datowany na dzień 31 grudnia 1798 roku, podpisany przez Dziekana Krężaka, Ludwika Jordana z Zakliczyna dziedzica wsi Świebodzin oraz prawdopodobnie wójta wsi Poręba Kazimierza Sutkowskiego. Obok podpisu wójta jest wyciśnięta w laku pieczęć z napisem "Poremba" i ręką z toporem drwalskim. Jest to już zatem trzecia wersja herbu.

T.Pęcak



DZIEJE SZKOLNICTWA W BŁONIU

Nauczanie dzieci chłopskich w sposób mniej więcej systematyczny rozpoczęło się w Błoniu dopiero na początku XX w. W dawnych wiekach dzieci dworskie uczył zatrudniony zwykle przez właścicieli lub dzierżawców dworu nauczyciel, będący równocześnie ich wychowawcą (paedagogus). Większość dzieci chłopskich - poza katechizacją - nie uczęszczała do żadnej szkoły. Tylko nieliczne dzieci chodziły do istniejącej w różnych okresach szkoły parafialnej w Jodłowce (obecnie przysiółek Szczepanowic); pierwsze wiadomości o tej szkole pochodzą 1518 i 1527r.

W latach siedemdziesiątych XVIII w. istniał w Błoniu poświęcony źródłowo punkt nauczania. W 1772r. "profesorem" był w nim kapelan dworski, doktor filozofii, ks. Józef Mielcki, a w 1773r. - również kapelan i dr filozofii, ks. Kasper Gorajski. Ta "szkołka" we dworze przeznaczona była dla dzieci dworskich i może dla dzieci niektórych pracowników dworu. Jest rzeczą wątpliwą, by była dostępna także dla dzieci chłopskich.

Od początku w XIX nasiliły się w społeczeństwie tendencje do objęcia nauczaniem możliwie wszystkich dzieci do tego zdolnych. W związku z tym proboszczowie otrzymali polecenie, by w corocznych wykazach statystycznych dotyczących parafii podawać także liczbę dzieci zdolnych do szkoły tj. będących w wieku szkolnym i normalnie rozwiniętych. I tak w 1844r. było w Błoniu 49 dzieci zdolnych do szkoły, w 1847 - 75 dzieci, w tym 39 chłopców i 36 dziewcząt, a cztery lata później - 32 chłopców i 26 dziewcząt.

Nauka w szkole parafialnej ograniczała się do elementarnej umiejętności czytania, pisania i rachowania oraz do opanowania podstawowych prawd katechizmowych. Dalsza nauka dzieci wiejskich była czymś niezwykle rzadkim, ale bywały takie przypadki. W 1846r. i w latach następnych "w szkołach w Tarnowie" kształcił się Józef Korman ur. w 1832r. syn Wojciecha Kormana, początkowo komornika, a później zagrodnika z Błonia, członka Bractwa Trzeźwości.

Pod koniec XIX i na początku XX w. Błonie należało oficjalnie do "obszaru szkolnego" w Szczepanowicach i tam uczęszczała nieznaczna liczba dzieci w tych okresach, gdy odbywała się nauka; przerwy w niej bowiem były częste. Obok tego przed I wojną światową pewną część dzieci i niektórych dorosłych uczyli w domach prywatnych miejscowi gospodarze: Franciszek Moszpanik i Roman Nosek.

W pierwszych latach XX w. nad Dunajcem w Błoniu wybudowano dla kleryków Tarnowskiego Seminarium Duchownego dom wakacyjny (willa Ave) z kaplicą publiczną. Pracowały w nim Siostry Sercanki (Zgromadzenie Służebnic Najśw. Serca Jezusowego), które w 1906r. otwały ochronkę dla dzieci i prowadziły ją do 1919r. Uczyły w niej także czytania, pisanie i rachowania; na uznanie i wdzięczność zasłużyła szczególnie s. Michalina Dróżdź (1877-1952).

Bardziej systematycznie i nieco większą liczbę dzieci zaczęto uczyć w 1908r. gdy z inicjatywy miejscowej ludności powstała właściwa szkoła. Skłoniło to władze administracyjne do działania. W 1911r. "Cesarsko-Królewska Rada Szkolna Krajowa wyłączyła [...] gminę Błonie w okręgu tarnowskim z zakresu szkolnego w Szczepanowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Błoniu. W ten sposób urzędowo uznana istniejąca od trzech lat szkoła, która jednak do 1937r. nie miała

własnego budynku. Nauka odbywała się w jednej izbie wynajętej w domu prywatnym: najpierw u Jana i Marii Adaś, następnie u Marii Korman, potem w domu Kazimierza Fornala (on sam mieszkał w Tarnowie), a wreszcie do 1937r. - w domu Kazimierza Kubika.

Była to tzw. szkoła jednoklasowa (pod względem poziomu), choć nauka trwała w niej zwykle 4 lata. Od 15.XI.1911r. przez wiele lat nauczycielem był Stanisław Mróz, ur. w 1890r. w Tarnowie; poprzednio uczył w Janowicach. W czasie I wojny światowej, od grudnia 1914r. do czerwca 1915r. - z powodu frontu na tych terenach - nauki nie było. W roku 1917/18 uczyła Ludmiła Magdalena z Regieców Kalicińska, a od 1918r. - Teofila Janina Regieciówna. Od 1.01.1920r. nauczycielką była Maria Krzewińska, od 1932r. po mężu Ramułt. Urodziła się w 1886r. w Monasterzyskach, egzamin dojrzałości zdała w 1908r. w Stanisławowie; w Błoniu pracowała do 1966r. Zmarła dnia 13.03.1981r. przeżywszy 95 lat; została pochowana na cmentarzu w Szczepanowicach.

W roku szkolnym 1925/26 szkoła wynajmowała jedną izbę lekcyjną o powierzchni 30 m², miała jednego nauczyciela etatowego i jednego nauczyciela nieetatowego, którzy prowadzili łącznie 34 godziny lekcyjne w tygodniu. Do szkoły było zapisanych 50 dzieci, które uczęszczały z następujących odległości: do 1 km - 15, od 1 do 2 km - 35 dzieci. Do szkoły należało 0,4 ha gruntu, użytkowanego przez nauczycieli.

Pięć lat później (1930/31) szkołę nazwano oficjalnie jednoklasową, czyli I stopnia, ale - jak zauważono poprzednio - nauka trwała w niej cztery lata. Były dwa komplety uczniowskie, co oznaczało, że nauka odbywała się na dwie zmiany: przed południem i po południu, gdyż była tylko jedna sala lekcyjna o powierzchni 30 m². Szkoła posiadała jeden etat nauczycielski, ale uczyły wtedy dwie siły nauczycielskie, mające łącznie 33 godziny zajęć dydaktycznych tygodniowo dla 76 uczniów.

Pierwszy własny budynek szkolny postawiono z drzewa w latach 1935-37. Władze szkolne przyznały wprawdzie zasiłek, ale główny ciężar budowy spoczywał na miejscowej ludności. Budynek stał w ogrodzie obecnej szkoły; rozebrano go w 1958r. po wybudowaniu nowego gmachu szkolnego.

Rocznik Diecezji Tarnowskiej na rok 1938 i 1939 szkołę w Błoniu nazywa szkołą 2-klasową.

Podczas okupacji niemieckiej naukę w szkole prowadzono wprawdzie, ale z różnych powodów, np. wskutek epidemii lub z braku zimowej odzieży lub opału, było w niej wiele przerw, a od 1.09.1944r. do 17.01.1945r., nie było w ogóle nauki, gdyż w budynku szkolnym stacjonowało wojsko niemieckie. W latach 1943-45 nauczycielka Maria Ramułt prowadziła tajne nauczanie przedmiotów zakazanych przez okupanta, głównie języka polskiego i historii Polski. Korzystało z niego 10 uczniów.

W lutym 1945r. wznowiono nauczanie; do 1951r. wskutek zagrzybienia budynku szkolnego prowadzono je w willi Ave, należącej do Tarnowskiego Seminarium Duchownego. Wkrótce przekształcono szkołę w 7-klasową; klasy wyższe przybierały stopniowo w miarę upływu lat. W 1946r., przyszedł do Błonia drugi nauczyciel, Franciszek Kukliński. W roku 1947/48 uczniowie wyższych klas uczęszczały do szkoły w Szczepanowicach. W latach

1948-51 z braku miejsca w Błoniu klasy VI i VII uczyły się w podworskim budynku w Zgłobicach. W 1946r. powstał komitet budowy nowej szkoły w Błoniu. Przewodniczącym komitetu został F.Kukliński, sekretarzem i skarbnikiem - Błażej Błęzejewski; sołtysiem był wówczas Wincenty Leśniak. W latach 1946-51 w pobliżu dawnej szkoły zbudowano obecny murowany budynek szkolny. Część funduszy przekazały tarnowskie władze powiatowe, a część pochodziła od miejscowej ludności, która dała także robociznę. W 1951r. rozpoczęto naukę w nowej szkole.

W 1958r. do wsi i do szkoły doprowadzono prąd elektryczny, w 1973r. położono asfalt na drodze ze Zgłobiec do Błonia, który w 1985r. przedłużono do Szczepanowic. W 1974r. między Tarnowem i Błoniem uruchomiono komunikację autobusową, w 1986r. linię autobusową przełożono do przysiółka Szczepanowic: Gliniki.

Od lat pięćdziesiątych działała w Błoniu najpierw szkoła 7-klasowa, a później 8-klasowa. Od 1975r. są tylko klasy I-IV, klasy V-VIII uczą się oddział do dzisiaj w Gminnej Szkole Zbiorczej w Zgłobicach. W 1975r. adaptowano część budynku szkolnego i utworzono w niej przedszkole, które liczyło zwykle 20-30 dzieci w wieku 3-7 lat, w tym grupa 6-latków (klasa II) w liczbie 10-15 dzieci. Początkowo przedszkole było 9-godzinne, potem 5-godzinne, a następnie 7-godzinne. W latach 1975-87 oficjalna nazwa szkoły brzmiała: "Gminna Szkoła Zbiorcza w Zgłobicach. Punkt Filialny w Błoniu". W 1987r. szkoła odzyskała dawną nazwę Szkoły Podstawowej, choć tylko z klasami I-IV.

W okresie powojennym szkołą kierowała dalej M.Ramułt. Po niej kierownikami - a od 1972r. dyrektorami - byli: Franciszek Kukliński /1948-52/, Maria Wójtowicz /1952-60/, Marian Uryga /od 1956r. nauczyciel, a w latach 1960-78 kierownik, a następnie dyrektor/ i Elżbieta Papuga /kierownik od 1978, a od 1987r. dyrektor/.

Po 1945r. prócz wymienionych wyżej kierowników - dyrektorów dłużej uczyli m.in.: Stefania Chlastawa, Czesława Tchoń-Nawrocka, Genowefa Jarosz, Elżbieta Gawrońska-Kawa, Władysław Jurkowksi, Halina Grzybowska, Aleksandra Zajac-Trojak, Alicja Milewska, Elżbieta Ligęza i Barbara Małczyńska.

W roku 1986/87 szkoła w Błoniu liczyła 5 nauczycieli i 47 dzieci, a fakcie 13 dzieci w przedszkolu. Były tylko dwie sale lekcyjne /oraz jedna sala dla oddziału przedszkolnego/, dlatego nauka musiała odbywać się na dwie zmiany. W roku 1991/92 w klasach I-IV uczyło się 32 dzieci, a w przedszkolu 17 dzieci, w tym w klasie "0" - 6 dzieci. Uczyły wówczas: mgr Elżbieta Papuga /od 1975r./, Grażyna Smalec /1981/, Anna Nalezińska /1983/ i mgr Małgorzata Baran /1985/. W przedszkolu uczyły: Zofia Mazur-Grzybowska pracująca w Błoniu od 1980r., /obecnie dyrektor przedszkola/ i Beata Ziembicka /od 1984r./

Od początku istnienia szkoły odbywała się w niej nauka religii. Jedynie podczas I wojny światowej i przejściowo w okresie międzywojennym dzieci chodziły na katechizację do kościoła parafialnego w Jodłowce /Szczepanowicach/. Religii w wymiarze 4 godzin tygodniowo, czyli po jednej godzinie w każdym oddziale, uczył proboszcz, a gdy w parafii było 2 księży /od 1936r. z przerwami/ - wówczas wikariusz. Przywozili go furmankę po kolei gospodarze z Błonia posiadający konie.

ks. Roman Darowski

Starania o pieniądze

Zarząd Gminy czyni usilne starania o pozyskanie dodatkowych funduszy na dokończenie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Woli Rzędzińskiej. W tej sprawie wysłał prośbę, pozytywnie zaopiniowaną przez wojewodę tarnowskiego, do Totalizatora Sportowego. Budowa sali znalazła się także na liście transferowej wojewody sporządzonej dla potrzeb Totalizatora Sportowego. W piśmie Zarząd Gminy wnioskuję o przyznanie dotacji w wysokości 2,7 mld starych złotych. Pieniądze te pozwoliłyby na szybkie zakończenie tej potrzebnej szkole i wsi inwestycji sportowej. Obecnie sala wykonana jest w stanie surowym.

Zebrania wiejskie

Trwają zebrania wiejskie w poszczególnych miejscowościach gminy. Głównym tematem, którym zajmują się ich uczestnicy - mieszkańcy wsi jest podział i przeznaczenie przyznanych do dyspozycji Rad Sołeckich przez Radę Gminy pieniędzy na bieżący rok. Warto przypomnieć, iż w sumie do podziału na wszystkie wsie przeznaczono 630 tys. zł. Pieniądze te mieszkańcy powinni wykorzystać na wspomnienie realizacji najważniejszych wiejskich inwestycji. Tylko zebranie wiejskie ma prawo o tym zdecydować. Dlatego warto wziąć w nim udział.

KRONIKA KRYMINALNA

☞ W dniu 02.01.97r. w m. Koszyce Wielkie w garażu zaistniał pożar samochodu m-ki Polonez wartości ok. 7 tys. zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Samochód uległ całkowitemu spaleniu.

☞ W dniu 06.01.97r. w m. Jodłówka Walki podczas wykonywania naprawy pojazdu w garażu nastąpił zgon mieszkańca tej miejscowości.

☞ W nocy z 10/11.02.97r. w m. Koszyce Wielkie miało miejsce włamanie do Szkoły Podstawowej. Sprawcy po wyważeniu okna dostali się do wnętrza i skradli maszynę do pisania m-ki Optima, kasetę metalową z zawartością bilonu, blankiety legitymacji szkolnych oraz gotówkę w kwocie 57 zł. Podjęte czynności doprowadziły do ustalenia sprawców, którzy przyznali się do popełnienia jeszcze kilku innych przestępstw.

☞ W dniu 20.01.97r. w m. Koszyce Wielkie miało miejsce włamanie do domu mieszkalnego, z którego skradziono biżuterię złotą i inne przedmioty wartości ok. 900 zł.

☞ W dniu 27.01.97r. w m. Zgłobice spod sklepu spożywczego w sposób zuchwały nastąpiła kradzież samochodu Wartburg wartości 4.000 zł na szkodę mieszkańca Koszyc Wielkich. Sprawca kradzieży doprowadził w miejscowości Zborowice do kolizji drogowej porzucając skradziony samochód w stanie uszkodzonym. Podjęte czynności doprowadziły do zatrzymania sprawcy.

☞ W dniu 26.01.97r. w m. Zgłobice miało miejsce włamanie do kiosku spożywczego, z którego sprawca po rozbiciu szyby wystawowej, ukradł artykuły spożywcze, wartości ok. 350 zł.

MB

o o o

WRÓŻENIE Z PALCÓW

Wielki palec symbolizuje wolę, logikę. Usytuowany jest w ten sposób, że działa przeciwległe do pozostałych palców, dlatego też został określony jako pierwiastek moralny, który przeciwstawia się skłonnościom zmysłowym. Stwierdza się nawet, że osoby o wątpliwym intelekcie mają palec źle uformowany, słabo rozwinięty i mało sprawny. Niemowlęta zwykle chowają duży palec pod pozostałe, podobnie jak ciężko chorzy - jest to bezwiedny wyraz wyrzeczenia się wszelkiej inicjatywy, woli, bezużytecznych w obu tych przypadkach. W niektórych krajach np. w słonecznej Italii, mieszkańcy chowają wielki palec w środek dłoni, aby odegnać złe uroki. W Polsce też "trzyma się kiuk" żeby się powiodło.

Palce długie - stanowiące około 85 proc. długości wnętrza dłoni to zręczność, przebiegłość we wszystkich sprawach, umysł analityczny, zdolność do wykonywania wszystkich zawodów.

Palce długie i grube - to szczodrość, szczerza przyjaźń, dobre zdrowie.

Palce bardzo długie - wrażliwość, drobiazgowość, posunięta do manii.

Palce krótkie - średnia inteligencja, umysł syntetyczny, ale brak refleksu.

Palce za krótkie, tuste - nieuczciwość i przebiegłość.

Palce szczuple - inteligencja, skrytość, wyrafinowanie.

Palce grube - ociężałość umysłowa, chamstwo, brutalność.

Palce tuste - zmysłowość i obżarstwo.

NO PEWNIIE, WNUKU,
ZE JEST RÓŻNICA!



W SOCJALIZMIE
NIE MIAŁEM ZA CO
ZYĆ...



...A W KAPITALIZMIE
NIE MAM ZA CO
UMRZEĆ!



Palce wysuszone - skąpstwo, wstrzemięźliwość, obojętność na komfort.

Palce gładkie - spontaniczność, intuicja, porywczosć, zapał, gorliwość.

Palce zwinne - dyplomacja, zręczność praktyczna i manualna.

Palce zakrzywione - egoizm, miłość własna, skąpstwo.

Palce podnoszące się do tyłu - pomysłowość, złośliwość.

Małe, wysmukłe palce (u kobiety) - chwiejność charakteru, arogancja i szelmostwo.

Palce ściśnięte - charakter zmienny, brak inicjatywy, dyskrejca.

Cechy psychiczne paznokci

Znajomość kształtu paznokci poszerza wiedzę o cechach psychicznych człowieka, natomiast ich kolor, gęstość i plastyczność umożliwia śledzenie rozwoju choroby. Niektóre ostre choroby mogą powstrzymać proces wzrastania paznokci. Normalny paznokieć powinien być gładki, wypukły i bez rys. Nie powinien być zbyt długi, ani zbyt krótki, zbyt wąski, ani zbyt szeroki, barwy różowej.

Białe plamy na paznokciu są oznaką zdrowia, bogactwa i powodzenia. **Czarne plamy** oznaczają ubóstwo i słabe zdrowie. **Plamy w rogu paznokcia** - są oznaką gwałtownej śmierci.

Jeżeli poliniowany jest panokciec palca serdecznego, to może to być zapowiedzią choroby serca. Miękkie paznokcie świadczą o delikatnym zdrowiu, braku silnej woli, wątłym temperamentem i spokojnym usposobieniu. Oznaką złego stanu zdrowia są też paznokcie twarde i lamliwe. Zakrzywiony paznokieć palca wskazującego jest ostrzeżeniem przed chorobą płuc. O dobrym zdrowiu mówią paznokcie gładkie. Jeżeli natomiast zauważymy u kogoś paznokcie krótkie i poobgryzowane, to z pewnością należą do osób o przekornym usposobieniu, dużej nerwowości, pobudliwym charakterze.

Krysina Sajdak